

Gospodarstwo domowe

Oprócz czwartkowych zajęć z gotowania, staramy się także trenować inne czynności domowe.

Zaplanowaliśmy, że w czwartek nie tylko ugotujemy obiad, ale zrobimy parę innych rzeczy, także po to, żeby lepiej poczuć jak to jest w domu, gdzie jednego dnia nie tylko trzeba ugotować obiad, ale trzeba też zrobić inne rzeczy. W ten sposób jednego dnia: zrobiliśmy zakupy, wstawiliśmy pranie, ugotowaliśmy obiad i powiesiliśmy pranie na suszarce, żeby w piątek móc zająć się prasowaniem.



Uczniowie mieli za zadanie wyszukać potrzebne nam produkty.



Później wypakowywali produkty z koszyka na taśmę przy kasie.



Julia odkłada pusty koszyk.



Wesołą gromadą wracamy do szkoły, bo przed nami jeszcze dużo zadań.



Pomagając sobie zdjęciami z etapami prania, które w środę wkleiliśmy do zeszytu, wzięliśmy się za ćwiczenia praktyczne z pralką.



Sprawdziliśmy czy wszyscy mamy podobne rzeczy do prania tj. ciemne ubrania z bawełny.



Trochę mieliśmy obaw czy po praniu uda nam się rozpoznać co do kogo należy.



Hubert osobiście włożył pranie do pralki.



Szukamy miejsca gdzie można wsypać proszek do prania.



Julia wsypuje proszek.

Po wstawieniu prania poszliśmy do kuchni, żeby zrobić fuczki na obiad.



Paweł wymieszał ciasto.



Antoni pomaga przy smażeniu.



Smazenie trwa.

Po obiedzie musieliśmy wrócić do łazienki po gotowe pranie.





Chłopcy wieszają swoje rzeczy.



A Julia wiesz nie tylko swoje 😊

To był bardzo pracowity dzień.